

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 4. KWIECZNIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.	
Dnia 2 Kwietnia	Zrana . . .	Stopni zimna . . .	— 5	Cali 27 linii	9,6	Zachodni	Północno-zachodni	Pogoda. Zawierucha. Xiężyc.	
	Popołudniu . .	Stopni zimna . . .	— 2	„ —	10,3		Północno-zachodni		
	Wieczorem . .	Stopni zimna . . .	— 4	„ —	10,6		Zachodni		
3	Zrana . . .	Stopni zimna . . .	— 5	Cali 27 linii	10,4	Zachodni	Zachodni	Słońce. Wicher. Xiężyc.	
	Popołudniu . .	Stopni zimna . . .	— 1	„ —	9,7		Zachodni		
	Wieczorem . .	Stopni zimna . . .	— 5	„ —	9,5		Północno-zachodni		

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Wydała następujące patenta Swobody:

- 1.) Dnia 17 Maia 1824 r. Panu Henrykowi *Wernicke*, na wystawioną w Warszawie Machinę do rżnięcia fornirow, służący na lat trzy.
- 2.) Dnia 10 Sierpnia 1824 r. Panu Franciszkowi *Schwellengreber* Fryzjerowi na robienie i sprzedawanie w Warszawie pasków do ostrzenia brzytw na lat trzy.
- 3.) Dnia 10 Sierpnia 1824 Panu *Evans* właścicielowi Fabryki wyrobów z żelaza lanego na robienie i sprzedawanie w Warszawie, Zegara, przeznaczonego do przekonania się o czuwaniu stróżów nocnych na lat sześć.
- 4.) Dnia 31 Sierpnia 1824 r. Panu Janowi *Widrychewiczowi*, na robienie kredy czarnej i kolorowej do rysunków, na całe Królestwo, służący na lat trzy.
- 5.) Dnia 14 Września 1824 r. Panu Antoniemu *Spiechowskiemu* na pozytywki z mutacyami, służący na lat pięć.
- 6.) Dnia 8 Listopada 1824 Panom *Tugendhold* i *Michelsohn*, na wydawanie Kalendarzy Żydowskich, służący na lat trzy.
- 7.) Dnia 24 Lutego 1825 r. Józefowi Hr. *Kraśnińskiemu*, na przeciąg lat trzech, na fabrykę wyrobków sztucznych kamiennych i półkamiennych (*Steingut* i *Halbsteingut*) Butli do konserwowania kwasów, Tygli złotniczych i Gisserskich, Retort i Baniek ogniotrwałych, oraz Moździerzy kamiennych w aptekach używanych — założoną we Wsi Radziejowicach w Obwodzie Warszawskim, Województwie Mazowieckim.

O czem podaie obwieszczenie przez pisma publiczne.

w Warszawie dnia 31 Marca 1825 r.

Minister przydujący
(podpisano) *T. Mostowski.*
Sekretarz Jeneralny
(podp.) *Aug. Karcki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Na zasadzie reskryptu Kommissyi Rządowej Wojny z d. 2 b. m. Nro $\frac{1032}{202}$, odbywać się będzie w Łowiczu plus licytacja na sprzedaż pięćdziesiąt czterech tysięcy trzech set pięćdziesiąt sztuk dachówki Karpiołki, którą każdy będzie mógł nabyć co do ilości w partyach iaka mu jest potrzebną.

Licytacja ta odbędzie się w biurze Kommissarza Obwodu Sochaczewskiego d. 11 kwietnia, przed samymże Kommissarzem Obwodu, w którego biurze każdy pragną-

cy licytować o warunkach poinformować się może. — Przystępujący do licytacji téj winien będzie złożyć Vadium w kwocie złotych Polskich dziewięciu na każdy licytowany tysiąc sztuk dachówki.

Radca Stanu Prezes
w zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki,*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Kapitał zł. 200 kościoła w Oszkowicach Obwodzie Rawskim położonego funduszem będący, z dóbr Glinnika podniesiony i przez Kamere wojenną Dominialną na Lombardzie Warszawskim ulokowany został. Na lokacyą takową wystawiony pod dniem 6 Września 1806 roku Nro 346 przez kasę Lombardową Oblig, z powodu zamieszek i wojen przy schyłku Panowania Pruskiego wynikłych, nie będąc jeszcze Proboszczowi rzeczonoego Kościoła doręczonym, zaginął. Wezwawszy przeto pod datą dzisiejszą Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy, aby dupliat obligu kassie Lombardowej wydać i za kwitem Proboszcza zaległy od daty obligu procent wypłacić polecił, ostrzega publiczność niniejszém, aby zgubionego obligu iako już annihilowanego nikt nie nabywał, z nabytego bowiem nie mógłby żadney osiągnąć korzyści.

(podpisano iak wyżey)

W A R S Z A W A.

— Dnia 19. z. m. Obywatele Woiewództwa Augustowskiego dali w Łomży świętną ucztę pożegnania dla JW. Wiktora *Rembielinskiego* który przez długi czas piastując urząd Prezesa tamtejszego trybunału, opuszcza to miejsce, mianowany będąc Senatorem Kasztelanem Królestwa Polskiego.

— Redakcyja oderbała była niedawno list (umieszczony w Nrze 16) dowodzący że słuszną mieć można nadzieję, iż *Cycero*na «Księgi o Rzeczypospolitey» które X. Anioł *Mai* w Rzymie w ułamkach wydał, może jeszcze gdzie w rękopiśmie spoczywają w Polsce, dokąd z Multan przywiezione zostały. — Następujące wspomnienie (wzięte z dzieła świeżo nabytego przez tutejszą bibliotekę publiczną) może potwierdzić zdanie iż w Multanach w rzeczy samy ów rękopism mógł się znajdować. — Sławny Drukarz *Aldus* przypisując swoje wydanie *Waleryusza Maxyma* Janowi *Lubrańskiemu* Biskupowi Poznańskiemu, chwali jego przywiązanie do nauk, i mówi między innymi: «gdyśmy u ciebie

w Padwie w izbie twoiej w uczoném gro nie siedzieli, przyrzekłeś swoim nie małym kosztem wysłać kogo do *Dacyi*, dla poszukiwania starych ksiązek, których tam pełna wieża ma się znajdować; co większa, sam chciałeś iechać gdyby tego było potrzeba. Obyśmy więcéy tobie podobnych mieli Prałatów i t. d.» — *Dacyą* biorą popolicie za Siedmiogród, lecz często obięte tém nazwaniem i Wołoszczyzna i Multany. Pisał to *Aldus* r. 1502. a zatem na lat kilkadziesiąt przed mniemaném przywiezieniem do Polski wspomnionego rękopismu.

Artykuł o *Dobroczynności przymusowej* w odpowiedzi na uwagi Pana S. W., zapóźno dziś nadesłany, w przyszłym Numerze umieścimy.

PRZYIECHALI (dnia 2 i 3 Kwietnia)

Matfuy Ryszkan kupiec z Kłinców — X. Zawadzki Rektor z Łomży — Korff Karol Obyw. z Kurlandyi — Kraśniński Józef Hrabia z Radziejewic — Osoliński Hrabia z Radziejewic — Suchorzewski Jeneral z Pruszkowa — Pruszyński Adolff z Rosyji — Lanekoroński Józef Hrabia z Słubic.

WYIECHALI (dnia 2 i 3 Kwietnia)

Górski Franciszek Pułkownik do Piaseczna — Bock Karol Baron do Bern w Szwajcaryi — Zabiello Konstanty Hrabia do Osuchowa — Głom Józef Meceus do Kocka — Kraśnicka Ludwika Hrabina do Rosyji — Sobolewski Walenty Minister do Włochowa — Konopka Alexander Major do Łęczny — Biłski Ignacy Sędzia do Zakrzewa — X. Chmieliński Jan kanonik do Grybkowa — Kiersznicki Sędzia do Suwalk.

z Petersburga 6 (18) Marca.

— Rozkazem dziennym z dnia 3. b. m. raczył N. Pan Jenerała Porucznika *Bistrom* I, mianować Dowódcą całej gwardyi pieszej. Tymże samym rozkazem dziennym J. C. M. W. Xiąże *Mikolay* mianowany dowódcą 2giey, a W. Xże. *Michaz* dowódcą 1szej Dywizyi gwardyi pieszej. — Tajny Radca *Anstett* mianowany nadzwyczajnym Posłem i Ministrem pełnomocnym przy dworze sztuttgardzkim; pozostaje jednak i Pełnomocnikiem J. C. Mości przy Seymie związku niemieckiego. — Hrabia *Ludolf* Minister pełnomocny N. Króla Obojga Sycylii miał zaszczyt bydz przypuszczony dnia wczorayszego na posłuchanie J. C. Mości i złożyć N. Panu nowy swój list wierzytelny.

— Summa darów złożonych w Komitecie wsparcia dla ofiar powodzi, wyniosła od 14. Stycznia do 1. b. m. 361,568 rubli assygn., 719 rubli srebrem, 35 półimperyałów i 135,011 złp.

— Podoficer Kozaków Uralskich, nazwiskiem Fedor *Tolstow*, założył w okolicach twierdzy *Soroczykowski* (na linii niższego Uralu) ogród w którym udało mu się rozkrzewić latorośl winną i inne rodzaje drzew owocowych; N. Pan chcąc go zachęcić w przedsięwzięciu tak użytecznym dla kraju w którym ten rodzaj uprawy dotychczas był nieznanym, raczył wspomnianemu Podoficerowi przesłać medal złoty na wstążce Ś. Anny, z napisem: *Za użyteczność.* (Dz. Pet.)

z Berlina 26 Marca

Zmarłemu Ministrowi Sprawiedliwości Panu *Hirchsen* już od dawna słabość nie dozwalała zajmować się urzędowaniem z zwykłą gorliwością; przecie był zawsze nader czynny, dopóki przed kilku dniami tak bardzo nie osłabł iż utracił wszelką nadzieję jego powrotu do zdrowia. Kray utracił w nim znakomitego męża, który wysokiego urzędu, iaki na końcu piastował, nie doszedł ani przez swoje urodzenie — był bowiem ze stanu mieyskiego — ani przez majątek, lecz jedynie przez swoje zasługi i zaufanie Monarchy. Jest podobieństwem do prawdy że urząd ministra Sprawiedliwości nie będzie długo wakował, gdyż Rząd zamysła nadać Wydziałowi Sprawiedliwości w całym kraju kształt iednostajniejszy; komu zaś i wykonanie tego oddawna przygotowanego planu i samo Ministerstwo oddane będzie dotąd niewiadomo.

— Według listu z Kopenhagi, zajmują się tam utworzeniem Kompanii handlowej morza Bałtyckiego, która zamysła Kopenhagę obrać za punkt środkowy całego handlu na rzeczonem morzu. Akcya jest 300 po 400 Tal. srebrem. Znakomici kupcy zagraniczni mieli się już zgłosić z chęcią przystąpienia.

z Weimaru 22 Marca.

Przeszłej nocy spalił się nasz teatr i żadnej rzeczy z niego nie uratowano. Pożar miał powstać z rur przy orkiestrze do opalania urządzonych. Dniem pierwszy grano komedią „*Żyd*“ a nazajutrz miano ją powtórzyć; urządzenie więc teatralne z powodu téj sztuki, nie mogło być przyczyną pożaru.

z Frankfurtu 23 Marca.

Według doniesień z Trydentu, z południowego Tyrolu, odebranych, zboże, a osobliwie pszenica coraz spada w cenie. Zapasy tak są wielkie, iż wyjąwszy codzienne potrzeby, nikt się o nie nie pyta. Podobnie dzieje się z winem. Lecz za to cena iedwabiu coraz się wznosi, z czego atoli mało kto korzystać może, wielu bowiem potrzebą zagnonnych dawniej już za niższą cenę zapasy swoje sprzedać musiało.

— Według listu odebranego z Fuldy, utworzono w Hessach dnia 5 Stycznia pierwszą kasę oszczędności. W tym dniu złożyło 21 dzieci, 9 służących, i 5 innych mieszkańców summe wynoszącą 482 z. r. 39 kray. składki. Z tych składek sumki do 25 zł. Reń. wypożyczają się na 4%, wyższe aż do 100 z R. na 4, a jeszcze wyższe, na 3 od sta. — Kto co tydzień uzbiera 12 kraycarów i wniesie do kassy oszczędności, będzie miał po 8 latach kapitał 113 zł. R. 5 kr.

— Od dnia 1 Kwietnia mają być zaprowadzone spieszne dyliżanse z Frankfurtu

do Hamburga, łącznie z hannowerskimi i saskimi pocztami. Robią tu codziennie nowe powozy, a ieden drugiego przesadza w piękności i kształcie; i ładunkowe wozy, które się dyliżansom dodają dla przewiezienia ruchomości, będą na sprężynach, aby paki niewystawiać na uszkodzenie. Sprężyny takiego wozu utrzymają ciężar 40 do 50 centnarów. (G. B. H.)

z Brukseli 21 Marca.

Dowiadujemy się że Król Jmć summy potrzebne do zrobienia planów na rozszerzenie teraźniejszego kanału lub wykopanie nowego, w celu uczynienia téj stolicy przystępną dla większych okrętów, przeznaczył do rozrządzenia Wielkorządcy południowej Brabancyi.

Głównym planem jest pociągnięcie głębokiego kanału ztąd do Skaldy, nie zważając na wysokie położenie naszego miasta. (L. d. B.)

z Londynu 19 Marca.

— Czterech Biskupów Katolickich Doktorowie Murray, Curtis, Doyle i Magerem, odebrali wezwanie udania się do Londynu i już tam stanęli.

— Według ogłoszonych teraz właśnie urzędowych obwieszczeń, wywóz bawełnianych wyrobów w roku przeszłym wynosił do 30 milionów f. st. to jest półpięta miliona więcej niż w r 1823. Wnieść z tąd można o niesłychanym postępie handlu naszego.

— Trzydziestu ośmiu lekarzy w Bath oświadczyło, iż wszelkie okrucieństwa na żywych zwierzętach popełniane pod pozorem ułatwienia postępu w Anatomii lub Fizyologii, za bezkorzystne i haniebne uważają.

— Dr. Spurzheim przybył z Paryża rozpoczął kurs kranioskopii.

— Na koncert P. Catalani d. 6: dany tak się licznie zebrała publiczność iż do trzech set osób, nie znalazłszy mieysca odejść musiało.

— Znalezione tu u Xiegarza *Whestley* obraz *Hogartha*, wystawiający Garrika, Panią Pope i innych. Obraz ten poczytywano za zgubiony.

— Najnowsze listy (z d. 24 Stycz) z Port-au-Prince donoszą, iż tam znikła już obawa napaści Francuzkiej, lecz uzbrajania wojenne bynajmniej nie ustają.

— Sławna Pani *Radcliff* zostawiła wiele romansów w rękopismach, ieden z iey spadkobierców który je wszystkie posiada, powziął pełen ludzkości zamiar ustąpienia ich własności instytutom dobroczynności, które za nie znaczną summe otrzymają.

— Nasi żwawi biegunowie piesi starają się ieden drugiego w szybkości przewyższyć. Zeszłego tygodnia nieiaki *Aberneshy*, uszedł 412 angielskich mil (89 ½ niemieckich) w przeciągu 6 dni i 5 godzin, chociaż w Dumfries 4 godzin wypoczął. Pierwszego dnia ubiegł 75 mil angielskich, drugiego 70, trzeciego 63, czwartego 76, piątego 81 a szóstego 47 mil. Wygrał za całe to dzieło 20 szafrynow (121 talarów.) (G. B. H.)

z Lizbony 27 Lutego.

(z Listu.) Z ostatniej zmiany ministrów nie nie wyniknęło. Sylwester *Pinheiro* nie chce przyjąć ministerstwa w brew kilkakrotnym rozkazom Króla. *Pamplona* zawsze działa potajemnie pomimo wszyst-

kich usiłowań jego politycznych nieprzyjaciół; poznał iednakże niebezpieczeństwo swojego położenia i rozrzucił przez ślepych z Oporto długi manifest w którym wychwala przeszłe ministeryum. Nazywa Portugalią osadą angielską, mówi że Król nie jest niepodległym, i stara się wystawić Anglików w najgorszym świetle. Anglicy żalili się na to przed Panem *William A' Court*; iednakże rzeczy pozostaną w tém położeniu aż do przybycia Pana *Karola Stuart* i w ten czas to rozstrzygnię się przeznaczenie Portugalii.

— Procedura przeciw Królowej i iey synowi ciągnie się zawsze chociaż powoli; w akt oskarżenia wieszano i zagraniczną osobę.

— Donoszą z Hiszpanii że rząd nakazał wielkie przygotowania przeciwko Portugalii. W Madrycie wydano pismko za upoważnieniem ministrów w którym otwarcie mówią o podbiciu Portugalii iako o kroku bardzo przyzwoitym w teraźniejszym położeniu Hiszpanii. W Lizbonie mówią tylko o samém tém naiechaniu, i w rzeczy samej ostatni poseł hiszpański przemówił na dworze naszym tonem tak dumnym i tak groźnym, iak gdyby za czasów Filipa II. Przydają do tego że w krótko zobaczymy tu 10,000 Anglików; w zgromadzeniach zaś dyplomatycznych mówią po cichu że Król chciałby powrócić do Brazylji. (Dr. bl.)

z Madrytu 10 Marca.

Od dnia 1 b. m. Król Jmć doznał nowego paroxyzmu pedogry w kolanie, iednak pracuje z ministrami, i podobno przychylił się do prośby kapituły toledańskiej, aby raczył z swoją rodziną tamże przepędzić cały wielki tydzień.

Król Jmć odmówił prośbie Pana *Erro* który pragnął powrócić do Madrytu.

— Francuzi każą wycinać sosnowy lasek w Chielana w celu użycia drzewa do fortyfikacyynych robot i odsłonięcia miasta.

— P. *Bois-le-Comte*, sprawujący interessa Francuzkie miewa częste narady z naszymi Ministrami. Sprawujący Angielskie interessa będzie zastąpiony przez nadzwyczajnego Posła, a z tego wnoszą, że ważne odbywają się negocjacje pomiędzy obudwoma dworami.

— Spostrzeżono paszkwile przeciwko Francuzom na domach a nawet i na publicznych gmachach w Vittoria, po wioskach zaś rozestano podobne brudy. Francuzki Jenerał przedsięwziął przyzwoite środki do wyśledzenia winnych. Dnia 2 b. m. skazano tu na śmierć 9 osób które popełniły kradzież w kancelaryi stanu.

(G. B. H.)

z Paryża 22 Marca

— Xieźna *Metternich* umarła dnia 19go o godzinie 4tej rano. Zwłoki iey po krótkim nabożeństwie w kościele Wniebowzięcia wywiezione zostały do Niemiec. Znaczną summe rozdano pomiędzy ubogich, i polecono 50 mszy odprawić za iey duszę. Król posłał do Xiecia *Metternich*, do iego córek, do Hrabiego i Hrabiny *Esterhazy* z wynurzeniem żalu z powodu śmierci Xieźny *Metternich*.

— W Nimes Sąd poprawczy tego miasta skazał nieiakiiego *Saint Martin* na sześć miesiecy więzienia i na zapłacenie 33,000 franków kary za pobieranie lichwy.

— Xieźna *Berry* w pierwszój połowie przyszłego miesiaca uda się do Bar-le-Duc,

gdzie w Pałacu Xiężny Reggio kilka dni przepędzi, ztamtąd pojedzie do Rheims na koronacyę, a potem do kąpieli morskich w Dieppe.

— Listy z Morei donoszą o oddaniu Grekom twierdzy Patras.

— „Jeżeli prawda iak twierdzą że gazety *Morning Chronicle*, tego dziennika *Konstytucyjnego* Anglii, nie wolno będzie wprowadzać do Francyi, żałowalibyśmy na chwilę tego zakazu; bylibyśmy ciekawi przeczytać uwagi téy gazety nad mową wyrzeczoną w Izbie przez P. *Lalhey de Pompiéres*. Nie omieszkalby był zapewne pochwalić iego *szczytnéy unkcyi*. Wiemy że ten dziennik zdając raz sprawę z posiedzenia na którym ten Deputowany głos zabrał, i rozumiejąc (tak dobrze zna język Francuzki) że *Lalhey de Pompiéres* jest to samo co *Pabbé de Pompiéres*, wydrukował że ten szanowny duchowny mówił ze *szczytną unkcją* godną iego świętego charakteru.“ (Dr. H.)

— W miesiącu Maiu ochrzczi się tu żyd bardzo mądry; obrzęd chrztu odbędzie się z niesłychaną dotąd okazałością.

— Pewien obrońca przy trybunale w Orleans zawieszony został na rok ieden od pełnienia obowiązków swojego urzędowania, za to, iż za szczipłą summę nabył prawa do będącego w sporze przedmiotu i toż nabycie utaił przed prawami wierzycielami. (G. B. H.)

— W gazecie handlowéy *Lugdunskiej* następujące czytamy zdarzenie. W okolicy *Belley* mieszkaniec pewny zaprosił przyjaciela swego w kumy. W czasie uczty po chrzcie, mąż zaczął mówić o podróży zamierzonéy, na co mu żona odpowiedziała, iż może się w drogę wybrać kiedy zechce, na zakupienie bowiem towarów gotowe leżą 8000 fr. To mówiąc, wskazała palcem na miejsce w którym sumka złożona była, a kum dobrze to uważał. Nazajutrz mąż wyjechał do *Belley*, w interesie podróży. W tym czasie przyjaciel rzeczony, a teraz nawet kum, udaie się do położnicy; żąda od niéy owych 8000 fr. i oświadcza, że dla iego bezpieczeństwa umierać musi; zostawia iéy iednak między stryczkiem a pistoletem wolny wybór. Przestraszona kobieta obiera stryczek mając nadzieję iakowego ratunku. Wciąż potrzebnych do tego przygotowań. Kum bierze tym czasem 8000 fr. staie na ławce, wbiia gwóźdź w ścianę, przywiązuie sznur, który z sobą przyniósł, i z zimną krwią robi kluczkę zakładając ją na swoją szyję, dla doświadczenia czy utrzyma także i kobietę. Pyta swoiéy ofiary, czyli już gotowa? Lecz na iéy szczęście, w téy saméy chwili, ławka się łamie, a potwór sam na tymże uwiesił się stryczku. Kobieta na wpół umarła ze strachu, wzywa pomocy; przybiegają ludzie, którzy bliżkiego już uduszenia się odrzynają i natychmiast do więzienia prowadzą. Znalezione przy nogach iego pieniądze najmniejszy nie zostawiły wątpliwości, względem pobudek tego postępku.

— Lewa strona Izby deputowanych (mówi *Drapeau blanc*) liczy w swoich szeregach Mowę którą iéy trochę ognia i życia dodaie; tym mową jest *General Foy*; co do Pana *Constant*, ten jest tylko zręcznym sofistą który raczej poddaie myśl drugim, ale iéy sam nie popiera. Zastanówmy się nad iednym i drugim, a najprzód zacznijmy od pierwszego.

Trzeba wyznać że Izba przyjęła sposób postępowania który mówcom nie wiele da-

ie sposobności potykania się sam na sam, ani pozwala podniesienia ich stylu do wysokości przedmiotu. Wszyscy iak na processyi idą iedni za drugimi; każdy zdaie się że tylko recytuje swoię lekcya; niema tu odpowiedzi wzajemnych między przeciwnikami, których myśli wyższy geniusz obracać zwykł na swój użytek. W parlamencie Angielskim mało jest członków którzy głos zabierają; lecz za to są to najmocniejsi mówcy, reprezentanci stronnictw, którzy bez wszelkiego przygotowania, walkę zaczynają. Jest tam zwycięstwo, gdyż tam była utarczka. W Izbach Francuzkich przeciwnie, oprócz kilku poruszeń niewłaściwych, których dobry porządek cierpiłby nie powinien, nie ma nic stanowczego. Mówią wiele za i przeciw, ale rzeczy o którą właściwie idzie, nie rozbiegają i często zostanie się wątpliwość nierozstrzygnięta pomimo wielkiéy straty czasu i niezmiernéy powodzi wyrazów.

General Foy odznacza się błyszczącym pokostem: myśl czeza i zdanie samolubne okryte są u niego blaskiem zwodniczym.

Jednakże Pan *Foy* nie zawsze przedstawia tę okazałość i pozorną wielkość pod którą ukrywa tajne myśli swoje; lecz w ważnych zdarzeniach, iego wymowa pokazuje się zawsze iak gdyby na iakiéy wielkiéy okazał.

Pan *Foy* jest pierwszym który przy roztrząsaniu projektu do prawa o wynagrodzeniu emigrantów ogłosił publicznie tę zasadę, że *ziemia jest Oyczyzną*, iak gdyby iéy nie było istotnie w prawach i obyczajach narodu, w iego religijnéy wierze, do mówych Bóstwach, i nawyknienciach odwiecznych. Żaden Statysta nie mógł nigdy mieć myśli pospolitszéy ani bardziej materialnéy. Lecz to jest osobliwszego, iż ta myśl nie jest samego P. *Foy*, jest ona wierném wyobrażeniem ducha który był udzielony wojsku w roku 1793. W istocie żołnierze ci uzbili się przeciw obrońcom swobód oyczystych za pomocą tego poniżonego patriotyzmu, który ziemię i człowieka, zamiast ie uszlachetnić wznioslejszą myślą, uważa za iedno. *Ziemia jest oyczyzną materialną*, to rzecz pewna; lecz nie jest nią pod względem moralnym.

Drugi wyraz Pana *Foy* ieszcze mocniéy piętnie skrytą myśl iego: często go potwarzał, a w czasie zamknięcia obrad nad projektem wynagrodzenia wynurzył go z całym zapalem. „Jest nas, mówi, dwudziestu przeciwko każdemu z was, to się znaczy: Drżycie! liczba was zabije! — O toż rewolucya wzięta w całym swoim znaczeniu! Jest to iéy systemat pospółstwa, najzgubniejszy i najnierozsądnniejszy iaki był na świecie. Cóż jest w istocie pospółstwo? Wieczna małoletniość. Widzieliśmy w starożytności i za naszych czasów co ten *pupil* wyrabiał gdy się chciał usamowplnić i używać praw pełnoletności. Pokazał się iak tygrys krwi chciwy, niszcząc wszystko na drodze swoiéy dopóki przestrasch i mordy nie otoczyły go pustynią: gotów natenczas był wrócić się do swoiéy iaskini, i niewiedział iak korzystać z niesłychanego spustoszenia które wyrządził. Trzeba iednak wyznać iż duch wojska francuzkiego nigdy nie był zatruty tą myślą pospółstwa; jest to pomysł zupełnie cywilny, i należy do rewolucyi która rozumie, tak iak pomysł *Oyczyzny* przywiązany do ziemi należy do rewolucyi która *ciągnie*. Nie jest ten oświecony w ma-

teryach rządu, kto się powoduje takimi względami, które prowadzą bezprętnie do rozwiązania i zniszczenia zaprowadzonego porządku a nigdy do iego zmocnienia. Zdanie w téy mierze republikanów najsurowszych i naygodniejszych tego imienia nigdy nie było wątpliwe. *Cnóliwy Katon* i szlachetny *Barneveldt* powstawali z naywiększą mocą przeciw nauce dogodnéy tylko dla ludzi którzy chcieli przyysdz do despotyzmu przez demagogią. Jakoż widzimy całą starożytność powstającą usilnie przeciw systematowi pospółstwa; i wykazującą dla potomności zakrwawione karty historii, tudzież wierny obraz piekieł które się otwarły na głos podobnéy nauki, ile razy do skutku była przywiedziona.

Religia i rozum, to jest co powinno stanowić o rzeczach na tym świecie, a nie interest; sofisci rozumieli iż wielkie odkrycie uczynili, że wprowadzili naukę miłości własnéy. przez którą ludy moralnie niszczeją, tak iak niszczeją samotnie egoisci w podeszłym wieku. *General Foy*, zasadzając się na teoryi pospółstwa, ma w tém jeszcze inne powody. Uważa w niéy bowiem demokracją tak urządzoną, iż śmiały wojownik mógłby zawsze z niéy mieć gotowe bataliony do dopięcia swoich zamiarów.

Dotąd w rozprawach prawodawczych, demokracya wojskowa i demokracya kupiecka miały obrońcę swojego w Panu *Foy*. Lecz iego skłonności są zawsze za pierwszym rodzajem, i gdyby kiedy był powołany do wybierania, nie ma wątpliwości, iżby tamten przełożył nad inne. *Day Boże* aby nigdy do tego nie przyszło!

W następnych numerach zastanawiać się będziemy nad charakterem i polityczną wymową Pana *Constant*, i wykażemy że ten zręczny sofista, tak przez swoje skłonności iako i wyobrażenia nie jest ani za demokracją wojskową ani kupiecką; iego demokracya jest zupełnie idealna, zasadzająca się na rozmowach, pismach i schadzkach politycznych; i iedynie ma na celu dogodzenie potrzebie ludzi znużonych, którzy co dzień chcieliby mieć iakieś nowiny, ciekawości i odmiany:

z Rzymu 10 Marca

Wydrukowano tu Cyrkularz *J. S. Leo* na XII wzywający wszystkich *Patryarchów* *Brymasów*, *Arcybiskupów* i *Biskupów* do przesyłania dobrowolnych ofiar, na odbudowanie spalonego przed dwoma laty kościoła *S. Pawła*; za nadto bowiem ograniczone są źródła dochodów *Papiezkich*; aby bez pomocy można było zamierzonego dopięć celu.

— *Kardynałowie Pacca*, *Spina*, *Galeffi*; *Dandini* i *Cacciapiatti*, powołani zostali na członków świętéy *Kongregacyi*.

— W ciągu zeszłego roku wyprwadzono z *Sycylii* po większey części na okrętach pod sardyńską banderą 40,000 korey zboża i 50,000 cetnarów oliwy.

— Jeden z najlepszych naszych pisarzy w języku łacińskim, *Nestor* literatury rzymskiéy, *Franciszek Battistini*, zszedł z tego świata.

Od granic tureckich 6. Marca

Naynowsze wiadomości z *Lewantu* tyczą się powiększey części, przeszkód iakich doznaje handel z tureckimi portami w *Azji* mniejszey, a nawet i z nayodleglejszymi morskimi miastami w *Syrii*. Kor-

sarze przeglądają wszystkie kupieckie okręty, i zabierają na nich turecką własność. Prócz tego postępują w tém nienajsumienię, albowiem konfiskują także wiele europejskiéj własności. Obchodzą się jednak lepiej z angielskimi i francuzkimi kupieckimi okrętami, aniżeli z okrętami innych narodów. Dwa okręty które wypłynęły z Alexandryi z towarami, przeznaczone do Konstantynopola, należące do egipskiego baszy, zostały przez Greków złupione. Lecz okręt który poprzednio do Stambułu wypłynął z znaczną summą pieniężną przeznaczoną dla Sułtana przez Wice-króla, uszedł przecie szczęśliwie przed Grekami.

— Rozgłoszona tu i owdzie wieść o zaszytych nieporozumieniach pomiędzy Sułtanem a egipskim Baszą, iako i o negocyacyach ostatniego z Grekami jest zupełnie bezzasadną. Widać owszem z najswieższych wiadomości z Alexandryi, że teraz wiele na tém zależy baszy, aby ciągle był w dobrém porozumieniu z Portą.

— Powszechna uwaga zwrócona teraz na Stambuł. Rząd turecki przedsięwziął sprawić, aby korpus Janczarów mający dotąd tak wielki wpływ na jego politykę niemógł być szkodliwym. W niektórych jego ortach będzie wprowadzona surowsza karność, inne zaś będą z stolicy oddalone i z innymi wojskami pomieszane. Ten zamiar ukrywany do chwili jego zupełnego wykonania, został rozgłoszony od niektórych osób świadomych tajemnic seraju i wprawił w straszny gniew Janczarów. Turcecy ministrowie i Sułtan w wielkiéj obawie z względu na to co zaszło poprzednio, rzekli się teraz wykonania tego przedsięwzięcia. Lecz Janczarowie są już raz oburzeni, gmin w Stambule jedno z niemi trzyma; i podobno nie obedy się bez krwi rozlewu. Frankowie w Pera są przez to bardzo niespokojni. (G. B. H.)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Letres et entretiens sur la danse i t. d. Listy i rozmowy o tańcu starożytnym, nowszym, religijnym, cywilnym i teatralnym, przez P. Baron, w Paryżu 1825.

(z Dzien. Gaz. de France)

Jak piękną rzeczą jest taniec; ileż to przeto Autorów pisało o nim! Gdybyśmy zebrali ich dzieła utworzyłibyśmy sobie biblioteczkę bardzo przyjemną a nadewszystko bardzo naucającą. *Montaigne* powiada: »Chciałbym żeby każdy pisał to co umie, i tyle ile umie.« Lecz ci wszyscy literaci którzy pisali o tańcu, a nie przedstawiając na opisanie mniéj lub więcej dokładném tańców starożytnych, jeszcze poważyli się wyrokować o nich, czyliż umieli tańczyć? — Ach! nie; byli to Erudyci. Wiemy iak ci ludzie tańczą; sławny tancerz P. *Coulon* gdy patrzy na nich ramionami rusza.

Uczony *Meursius* który w swojej Orche-sigrafii tak dokładnie opisał iak tańcowali Grecy i Rzymianie, który nawet daleko wyżej zasięga, lecz zatrzymuje się przy potopie, ponieważ, iak sam trafną o tém czyni uwagę, mamy bardzo niedokładne wiadomości o tańcu przedpotopowym — ten uczony *Meursius* niemało byłby się zmieształ, gdyby go proszono, już nie o to aby *entrechat* zrobić (gdyż nie czynią erudy-tom takich propozycy) lecz tylko aby stanął w *pierwszój pozycyi*. Wielu innych

tak iak on pisało bardzo uczenie o sztuce której pierwszych nawet początków nie znali. Czyliżbyśmy rzucili potwarz na *Xdza Dubos* i *Oyca Menetrier*, utrzymując że ci poważni pisarze w całym życiu ani jednéj lekcyi tańca nie wzięli?

Gdy wyszedł był z druku Tom Encyklopedyi o *igrzyskach Akademickich*, mniemano powszechnie że artykuł o tańcu był ręką jednego z najpierwszych tancerzów Opery; iedni przypisywali go układającemu balety; drudzy chcieliby byli ten zaszczyt *Vestrisowi* uczynić, gdyby ten sławny tancerz umiał tak dobrze pisać iak tańczyć. Niezmiernie się więc wszyscy zdziwili dowiedziawszy się że ten który tyle pięknych rzeczy napisał o tańcu, nie umiał tańcować, a co więcej, nie umiał nawet uklonić się podług reguł.

Cóżkolwiek bądź, odtąd iak powołani lub niepowołani tyle pisali o tańcu, a pomimo rady *Montenia* pisali więcej niżeli umieli, łatwą jest rzeczą ułożyć dosyć gruby tom w tym przedmiocie. Potrzeba tylko poprzednicze dzieła zrabować; a ten sposób pisania książek bardzo się teraz upowszechnił. *Rabuią* wszystkie dzieła dawne i dla tego tyle *nowych* wychodzi. Publiczność daremnie narzeka; autorowie nie słuchają i idą swoją drogą.

To zmniejsza wielkość przewinienia, że ci których teraz kradną podobnie sobie postępowali z poprzednikami swoimi. Autor *Listów i rozmów o tańcu* przytacza na usprawiedliwienie swoje. «To co wziętem z Pana *Cahusac*, mówi Baron, on wzięł z *X. Dubos*, ten zaś z *X. Menetrier*, a ten «... mój Boże co tu złodzieiów! Potrzeba przeżyć nie mało wieków, chcąc się dostać do prawdziwego właściciela. Teraz znowu Pana *Baron* kraść będą; a to niezawodnie się stanie.

Prawie wszystkie ludy łączyły tańce z swoimi religijnymi obrzędami; i niech mi wybaczą nasi młodzi Filozofowie, w tym hołdzie oddanym Bóstwu nie ma nic śmiesznego. Jednakże P. Baron tak lubi żartować, że mniemał iż o tak ważnym przedmiocie żartobliwie pisać można. Nie mogą darować dowcipnemu człowiekowi że podobnie sobie postąpił, lecz iak to sam autor powiada «chcąc mówić o starożytnych, nie dosyć jest mieć dowcip i wyobraźnię, trzeba jeszcze *obszernie* rzeczy obymować. « A własnie tego obszernego objęcia nie dostaie P. Baron, gdy mówi o tańcu świętym. Gdyby podług słów jego *obszernie* był rzeczy obymował, byłby uczuł że tu nie była pora do żartów.

Lepiej mi się podoba, gdy pisze o tańcu światowym. Jego opisywanie tańców greckich, mniejsza skąd wzięte i chociaż nieco przydługie, dosyć jest przyjemne, lecz iestże wierne? Grecy i Rzymianie czyliż tańcowali tak iak to opisują nam nągłębsi erudyci? To zagadnienie iest jeszcze nie iest dokładnie rozwiązane, co wszystkich uczonych zasmuca, gdyż to iest rzecz niezmiernie ważna.

Wiadomo że Pan i Pani *Dacier* oddawna szukali byli *tańca pyrycznego* wielką mającego wziętość u Greków, a nareszcie rozumiejąc że go już wynaleźli, tańcowali go przed osobami nayuczeńszymi we Francyi, co do rzeczy greckich; ale czyliż go tańcowali tak iak niegdyś w Atenach? Uczeni owego czasu przekonani byli o tém, lecz uczeni terażniejsi, których nie tak łatwo zaspokoić można, powątpiewają i mniemam że bardzo sprawiedliwie.

Autor tych *Listów* przypomina nam że zrzeczny choreograf P. *Milon* wystawił nam przed kilką laty bardzo piękny *taniec pyryczny* w balecie *Hero* i *Leander*. *Panna Clotilde* sama siebie w nim przewyższyła. Jakiż wdzięk i iaka lekkość, zapewne *Pani Dacier* nie tańczyła tak dobrze; a iednakże ieden z członków naszej Akademii napisów, który tego dnia pierwszy raz w życiu był na balecie, rzekł wychodząc «Rozumiecie że widzieliście *taniec pyryczny*? to było wcale co innego!» Przyznamy więc że ta starożytność iest ieszcze dla nas zagadką; pochlebiamy sobie że ją znamy dokładnie, a nie wiemy nawet iak wtenczas tańcowano.

Powtarzają zbyt często że taniec, tak iak wszystkie piękne sztuki, kwitnie iedynie pod panowaniem wolności. Pominąwszy Anglików którzy są zapewne bardzo wolni lecz dosyć złe tańcują, spojrzymy na dawny Rzym; zaiste w pięknych dniach jego wolności nie kwitnął taniec; iezeli w późniejszych czasach Rzymianie nie złe tańczyli, wiemy komu są za to obowiązani. *Podbita Grecya* chcąc się pomścić na zdobywcach swoich, posłała do nich nauczycieli tańca i podobna do prawdy, że gdyby nie to, nigdyby ci władcy świata nie nauczyli się tańczyć.

Skreśliwszy obraz tańca starożytnego, P. Baron przystępuje do tańców nowoczesnych; opisuie rozmaite przemiany téj sztuki we Francyi i ocenia biegłych nauczycieli, którzy się do iéj postępu naywięcej przyłożyli a których nazwiska w rocznikach Opery tak świetnie są zapisane.

Autor powiada że przed kilku laty taniec był u nas podupadł, lecz na pociechę czyni nam zaraz nadzieję że w krótcie ten kunszt piękny znowu zakwitnie. Iak też o tém zupełnie przekonany; bo przecież Nieba łaskawe na Francją.

(Colnet.)

ROZMAITOSCI.

— Plan oświecania Kopenhagi gazem, potwierdzony został przez Króla. Bie rze ie na siebie Angielskie towarzystwo, i ma w jesieni rozpocząć.

— Liczba uczniów w Szkołach parafialnych prowincyi Nowego Jorku, wynosiła w r. 1824 przeszło 400,000; iest to prawie czwarta część całej ludności. W samém mieście Jorku 10,383 uczniów pobiera naukę bezpłatnie w szkołach dla ubogich; lecz ilość takowa nie odpowiada ieszcze potrzebom ludności miasta. W Akademickich iest uczniów 2683, a po Kollegiach 755. Fundusz na utrzymanie szkół parafialnych wynosi 1,700,000 dolarów, a roczny dochód 98,000 dol. do których z czasem dołączają się będą procenta od sprzedaży gruntów, tudzież od własności na rząd spadających, którą na dochód tychże szkół sprzedają. Z pośród tylu tysięcy młodzieży która się w szkołach bezpłatnych Nowego Jorku doskonali, nie zdarzyło się ieszcze aby którykolwiek z uczniów winnym się popełnionéj zbrodni iakowéj pokazał. (G. B.)

— Wyszło w Wiedniu, w kantorze *Dostzegacza* austriackiego wcale nowe interesujące dzieło pod tytułem „Początkowe zasady Fizyki z zastosowaniem iéj do leśnych i leśno-technologicznych przedmiotów, dla użytku leśniczych, Ekonomów i kameralistów. Napisał go P. *Hoss* Professor leśnictwa przy Cesarsko-Króleskim instytucie nauki leśniczój w *Mariabrunn* niedaleko od Wiednia, i członek wielu uczonych towarzystw. Dzieło to kosztuje 3 z. r. w konwencyonalnéj monecie.